



Sygn. akt I UK 223/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

SSA Jolanta Pietrzak

w sprawie z odwołania P. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem zainteresowanej E. B.
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 stycznia 2008 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 6 marca 2007 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2006 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. w sprawie z odwołania P. G. przy udziale zainteresowanej E. B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego stwierdził, że E. B. podlegała ubezpieczeniom społecznym jako pracownik z tytułu zatrudnienia "w firmie P. G." od dnia 2 sierpnia 2004 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że E. B., urodzona 2 października 1967 r., posiada wyższe wykształcenie, z zawodu jest ekonomistą i na stałe mieszka w W. W okresie od 2 grudnia 1991 r. do 31 stycznia 2004 r. była zatrudniona w spółce D.T. "W." na stanowisku pracownika administracyjno-księgowego. Umowa o pracę została rozwiązana przez pracodawcę w związku z likwidacją etatu. Po ustaniu tego stosunku pracy zainteresowana została zarejestrowana jako bezrobotna w urzędzie pracy. W dniu 2 sierpnia 2004 r. E. B. zawarła z P. G. umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku asystentki i sekretarki za wynagrodzeniem 3.000 zł brutto miesięcznie. Według umowy, miejscem wykonywania pracy miał być Ł. W momencie podpisywania umowy E. B. wiedziała, że jest w drugim miesiącu ciąży, ale nie widziała żadnych przeszkód w podjęciu zatrudnienia. Zainteresowana знаła P. G. od szkoły średniej, a w 2004 r. utrzymywała z nim kontakty towarzyskie i zawodowe. W dniu 27 sierpnia 2004 r. przedłożyła zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania zatrudnienia u P. G. Do miejsca pracy E. B. miała dojeżdżać codziennie samochodem około półtorej godziny w jedną stronę. Miała wykonywać pracę w godzinach od 9 -10 do 17 -18. Była pierwszą i jedyną osobą zatrudnioną u P. G. Do zakresu jej obowiązków (ustalonego ustnie) należało: przygotowywanie dokumentów finansowych firmy, przekazywanie faktur do biura rachunkowego, sporządzanie korekt faktur, przepisywanie pism i sporządzanie ich projektów, zbieranie informacji o innych firmach, analizowanie firm konkurencyjnych, sprawdzanie stanów magazynowych, wprowadzanie danych do komputera. P. G. zamieszkiwanie E. B. w W. traktował jako zaletę, gdyż zamierzał przejąć działalność firmy "M." mającej siedzibę w tym mieście, a zainteresowana miała mu w tym pomóc. Od dnia 9 września 2004 r. zainteresowana stała się

niezdolna do pracy i przebywała na zwolnieniu lekarskim do dnia 14 lutego 2005 r. W dniu 10 lutego 2005 r. E. B. urodziła córkę, której ojcem jest P. G. Po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego zainteresowana chciała wrócić do tej pracy na 1/8 etatu, wobec czego pracodawca z dniem 1 lipca 2005 r. zmienił jej warunki zatrudnienia na 1/8 etatu za wynagrodzeniem 375 zł miesięcznie. Z powodu stanu zdrowia dziecka zainteresowana nie mogła wykonywać pracy, dlatego złożyła wniosek o urlop wychowawczy, którego P. G. udzielił jej na okres od 1 sierpnia 2005 r. do 31 lipca 2006 r. Podczas przebywania E. B. na zwolnieniu lekarskim część jej obowiązków wykonywał odwołujący się, który od połowy 2005 r. zatrudnił dwie osoby na umowy zlecenia za wynagrodzeniem 300 zł miesięcznie. P. G. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej od 1 sierpnia 2004 r.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zainteresowana świadczyła pracę u P. G., dlatego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) podlegała ubezpieczeniom społecznym jako pracownik. Sąd Okręgowy stwierdził przy tym, że z powodu świadczenia przez zainteresowaną pracy, umowa o pracę nie może być uznana za pozorną i przez to nieważną w świetle art. 83 § 1 k.c. Umowa ta nie jest nieważna także na podstawie art. 58 k.c., bowiem nie została zawarta jedynie w celu uzyskania przez zainteresowaną świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz nie zmierzała do obejścia przepisów prawa, gdyż uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z zawarciem i wykonywaniem tej umowy nie jest samo w sobie celem zakazanym przez prawo.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2007 r., Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, uwzględniając apelację organu rentowego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie. Sąd Apelacyjny uznał, że odwołujący się oraz zainteresowana nie udowodnili, że E. B. świadczyła pracę na rzecz P. G. w ramach zawartej umowy o pracę. Sąd odwoławczy przyjął, że chociaż ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał początkowo na organie rentowym, to w następstwie sformułowania zarzutów w odpowiedzi na odwołanie, został on przesunięty na stronę odwołującą się. Z kolei zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków oraz stron, nie potwierdza faktu, że

zainteresowana rzeczywiście wykonywała pracę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, szeroki zakres obowiązków zainteresowanej, na który powoływano się w odwołaniu, nie znalazł żadnego potwierdzenia w wynikach jej pracy. O braku wykonywania przez zainteresowaną pracy świadczy też, że biuro pracodawcy mieściło się w mieszkaniu prywatnym P. G., a świadkowie, którzy kilkakrotnie kontaktowali się z zainteresowaną telefonicznie dzwoniąc do biura, nigdy nie widzieli jej osobiście podczas wykonywanej tam pracy. Natomiast z uwagi na bliskie kontakty towarzyskie odwołującego się z zainteresowaną nie można wykluczyć, że w mieszkaniu tym E. B. mogła przebywać o różnej porze dnia i nocy i w różnych dniach, co nie oznacza, że było to jej miejsce pracy. Na pozorny charakter przedmiotowej umowy o pracę - zdaniem Sądu Apelacyjnego - wskazuje przede wszystkim konieczność codziennych dojazdów ciężarnej kobiety z W. do Ł. samochodem ponad 160 km w jedną stronę. Ustalenie Ł. jako miejsca świadczenia pracy jednoznacznie przesądza o tym, że zamiarem stron przy zawarciu umowy nie było wykonywanie przez zainteresowaną pracy w przyszłości. Za pozornością umowy przemawia również krótki okres czasu (około miesiąca), jaki upłynął od chwili jej zawarcia do udania się przez zainteresowaną na zwolnienie lekarskie. Przeczy to wiarygodności zeznań zainteresowanej, że podejmując pracę czuła się dobrze i nie widziała żadnych przeszkód w jej wykonywaniu. W ocenie Sądu odwoławczego, obie strony stosunku pracy, wiedząc o ciąży zainteresowanej, nie narażałyby jej na stres związany z dojazdami, gdyby praca miała być naprawdę wykonywana. Nadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wysokość ustalonego wynagrodzenia zainteresowanej, na ł. rynku pracy dotyczy osób zajmujących kierownicze stanowiska pracy, a nie sekretarek. Było ono niewspółmiernie wysokie do stanowiska, co jest dodatkową okolicznością potwierdzającą pozorność umowy o pracę, zważywszy na to, że odwołujący się w połowie 2005 r. zatrudnił do wykonywania prac biurowych jedynie zleceniobiorców, płacąc im wynagrodzenie znacznie niższe niż ustalone z zainteresowaną.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego odwołujący się zarzucił naruszenie: 1) art. 6 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych "przez nieuzasadnione przyjęcie, że wobec postawienia przez organ rentowy zarzutu nieistnienia stosunku pracy wiążącego

skarżącego i ubezpieczoną, ciężar dowodu został przeniesiony na stronę skarżącą", 2) art. 233 k.p.c. "przez pominięcie stanowiska ubezpieczonej, skarżącego oraz zeznających w sprawie świadków, niedanie wiary tym zeznaniom w sytuacji, kiedy organ rentowy w odpowiedzi na te dowody nie przedstawił żadnych przeciwdowodów, a jedynie domniemywał pozorność zatrudnienia z zestawienia pewnych faktów (domniemanie faktyczne)". W uzasadnieniu skargi odwołujący się podniósł w szczególności, że Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia art. 6 k.c., skoro wniosek, jaki wyciągnął nie wynika ani z dyspozycji powyższego przepisu, ani z orzecznictwa. Zdaniem skarżącego, organ rentowy zarzucający pozorność umowy o pracę powinien to udowodnić. Tymczasem organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, opierając się na "domniemaniach pewnych faktów z porównania okoliczności". W postępowaniu przed Sądem Okręgowym to strona odwołująca się, zamiast organu rentowego, udowadniała fakty, nie mając takiego obowiązku. Nietrafne jest więc stanowisko Sądu drugiej instancji, że organ rentowy jest zwolniony z obowiązku udowodnienia faktów, a ciężar dowodu jest przeniesiony na skarżącego. W ocenie odwołującego, zaskarżony wyrok został wydany także z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, skoro Sąd odwoławczy uznał za udowodnione okoliczności niepoparte żadnymi dowodami, a wynikające jedynie z hipotezy organu rentowego, podczas gdy nie dał wiary "wszystkim stanowiskom" podnoszonym przez świadków i stronę skarżącą, pomimo że nie zostały one zakwestionowane przez organ rentowy. Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego w całości "przez orzeczenie, iż ubezpieczona E. B. podlegała ubezpieczeniom społecznym od dnia 2 sierpnia 2004 r.", ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocenę zarzutów skargi kasacyjnej należy rozpocząć od przypomnienia, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. jej podstawą nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Dlatego skarga oparta wyłącznie na takich zarzutach jest niedopuszczalna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 76). Chociaż art. 398³ § 3

k.p.c. nie wskazuje konkretnych przepisów, których naruszenie - jako dotyczące ustalania faktów i przeprowadzania oceny dowodów - nie może być podstawą kasacyjną, to nie ulega wątpliwości, że dotyczy to art. 233 k.p.c., gdyż ten właśnie przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204). Wyłączenie z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 200973). Wobec tego, zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 233 k.p.c. nie podlega ocenie w ramach kontroli kasacyjnej jako skierowany przeciwko ustaleniu okoliczności faktycznych po dokonaniu oceny dowodów.

Sąd Apelacyjny ustalił, że zainteresowana w rzeczywistości nie świadczyła pracy na podstawie zawartej umowy o pracę. To ustalenie jest wiążące w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i przesądza o rozstrzygnięciu sprawy. Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 6 k.c. Sąd Apelacyjny prawidłowo określił rozkład ciężaru dowodów, przyjmując, że spoczywa on na organie rentowym w zakresie wykazania, iż zainteresowana nie świadczyła pracy. Oceniając dowody, Sąd Apelacyjny uznał, że organ rentowy to udowodnił. Do tego bowiem sprowadza się stwierdzenie, że zainteresowana nie mogła świadczyć pracy zgodnie z umową, gdyż wymagałoby to od niej codziennych dojazdów na odległość 160 km w jedną stronę. Sąd Apelacyjny użył jedynie niezbyt zręcznego sformułowania, że ciężar dowodu "w świetle zarzutów organu podniesionych w odpowiedzi na odwołanie ciężar tego dowodu został przesunięty na stronę odwołującą". W istocie ciężar dowodu został przeniesiony wskutek udowodnienia przez organ rentowy okoliczności, z których wynika nieświadczenie przez zainteresowaną pracy. Zresztą rozkład ciężaru dowodów (art. 6 k.c.) ma w postępowaniu cywilnym znaczenie wówczas, gdy istotne fakty nie zostaną udowodnione. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli istotne fakty zostaną ustalone, to podlegają one ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową. Sąd Apelacyjny ustalił, że

zainteresowana nie świadczyła pracy wynikającej z umowy o pracę zawartej z odwołującym się, a strony nie zamierzały osiągnąć takiego celu. Oznacza, że zainteresowana nie podlegała z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (por. wyrok z dnia 4 lutego 2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001 nr 13, poz. 449; wyrok z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190 oraz wyrok z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496; Prawo Spółek 2003 nr 12 z glosą J.P. Naworskiego). Przy czym nie tyle chodzi o pozorność oświadczenia woli w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. (względną), a więc o ukrycie innego, rzeczywistego oświadczenia woli, co o pozorność bezwzględną, a więc złożenie oświadczenia woli dla pozorów, gdy strony w ogóle nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2000 r., II UKN 744/99, OSNAPiUS 2002 nr 8, poz. 194; OSP 2003 nr 1, poz. 10 z glosą M. Skąpskiego). W takiej sytuacji w ogóle nie dochodzi do złożenia oświadczeń woli, a tym samym do nawiązania stosunku pracy, a jedynie do stworzenia pozorów jego nawiązania (do nawiązania fikcyjnego stosunku pracy, a raczej stworzenia fikcji jego nawiązania; por. wyrok z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275 oraz wyrok z dnia 23 marca 1999 r., II UKN 536/98, OSNAPiUS 2000 nr 10, poz. 403).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.